**WYWIAD Z MOIM DZIADKIEM KAZKIEM**

Cześć dziadku chciałbym z tobą przeprowadzić wywiad na temat Twojego dzieciństwa. Czy odpowiesz mi na kilka pytań?

**Dziadek Kazek**: Tak bardzo chętnie.

**Ja:** Pierwsze pytanie brzmi czy gdy byłeś mały, posiadałeś jakikolwiek telefon?

**Dziadek Kazek:** Za czasów mojego dzieciństwa nie było telewizji, komputerów, telefonów stacjonarnych ani komórkowych**.**

**Ja:** Jak wyglądała szkoła kiedy do niej chodziłeś?

**Dziadek Kazek:** Szkoła tutaj była bardzo mała. Uczyliśmy się wszyscy razem w jednej klasie, a wszystkich przedmiotów uczył jeden nauczyciel, mieliśmy jeden zeszyt do wszystkiego i jeden ołówek, a na książki nie wszystkich było stać.

**Ja:** Jak wyglądały lekcje?

**Dziadek Kazek:** Wtedy panowała dyscyplina w szkole, uczniowie, którzy coś przeskrobali (to znaczy zrobili coś złego lub źle się zachowywali ) musieli zostać po lekcjach w kozie), a potem jeszcze za karę dostawali lanie od rodziców.

**Ja:** Dziadku a w co lubiłeś się bawić?

**Dziadek Kazek:** Kiedy miałem wolną chwilę a mało było takiego czasu bo musiałem pomagać rodzicom na gospodarstwie, bawiłem się na podwórku. Często bawiliśmy się w ,,ciuciu babkę’’- związanie oczu chustą i kręcenie kilka razy w jedną stronę, ta osoba szukała dzieci i odgadywała ich imiona. Dzisiaj niestety jest inaczej. Nie ma jak dawniej tylu wspólnych spotkań, rozmów. Dzieci nie potrafią spędzać wolnego czasu bez komputera telewizji i telefonów.

**Ja:** A co dziadku robiłeś w dni deszczowe?

**Dziadek Kazek:** W deszczowe dni także spotykałem się z kolegami, ale już w mniejszych grupach, w domu. Graliśmy w karty, bawiliśmy się zabawkami zrobionymi przez rodziców lub śpiewaliśmy piosenki. Gdy tylko przestawało padać, wybiegaliśmy na podwórko, by znów bawić się w chowanego lub grać w palanta.

**Ja:** Dziadku a jakie jest najlepsze Twoje wspomnienie z dzieciństwa?

**Dziadek Kazek:** najbardziej zapamiętałem dzień kiedy mój tata kupił mi rower, miałem wtedy ok 8 lat i rower był dla mnie za duży i niedostawałem do siedzenia ale i tak bardzo się cieszyłem. Nikt z moich kolegów nie miał rowera, więc to była wielka atrakcja dla wszystkich.

**Ja:** Widzę, że dziadku dość dobrze pamiętasz swoje dzieciństwo. Dziękuję Ci za wywiad.

Franciszek Raźny